

JERZY MICHALSKI (Warszawa)

Problematyka reformy sądownictwa i prawa sądowego w okresie sejmu delegacyjnego lat 1767–1768

Wypadki roku 1767 oznaczały przerwanie rozpoczętych w 1764 r. działań na rzecz naprawy Rzeczypospolitej i zdawały się zagrażać zniszczeniem tego wszystkiego, co w tym zakresie dokonało się w Polsce w latach 1764–1766. Konfederacja radomska jawnie głosiła powrót do ustroju z czasów Augusta III. Reforma sądownictwa, choć jej dokonania w latach 1764–1766 nie należały do szczególnie atakowanych przez radomian, ze-pchnięta została w cień. Zamarły prace komisji do korektury trybunałów i prawa, a tym bardziej ambitne zamiary opracowania kodeksu Stanisława Augusta. Jakieś pomocnicze prace nad „przepisywaniem praw”, związane być może z tym zamiarem, były kontynuowane pod kierunkiem sędziego ziemskiego kujawskiego (i członka komisji do korektury) Wacława Przyłubskiego, ale i one po wybuchu konfederacji barskiej ustały¹.

Oczywiście zainteresowanie szlachty sądownictwem i prawem sądowym istniało nadal, ale przytłumiały je sprawy polityczne większej wagi. W akcie konfederacji województw wielkopolskich z 27 V 1767 r. znalazł się punkt potępiający *rozerwanie trybunałów*, rzekomo grożące nie tylko nadwerżeniem *najpotrzebniejszej między prowincjami i województwy konfidencyi* ale i *całego stanu wywróceniem oraz rozpostarcie ziemstw w trybunałach więcej zamieszania niż porządku przynoszące*, czyli zastąpienie przez pisarzy ziemskich poszczególnych województw pisarzy ziemskich: sieradzkiego i lubelskiego w „trzymaniu pióra” w trybunałach². Konfederacja radomska usi-

¹ J. Michalski, *Zagadnienie reformy sądownictwa i prawa sądowego w początkach panowania Stanisława Augusta*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. LII, 2000, z. 1–2, s. 89.

² Rkp. Biblioteki Czartoryskich (cyt. dalej BC) 1693; w tekście tego Aktu wydanym przez A. Kraushara na podstawie współczesnego druku nie ma tego ustępu, A. Kraushar, *Książę Repnin i Polska*, wyd. II, Kraków 1898, t. I, s. 386–388.

łowała zawiesić działalność trybunałów i zastąpić je własnym sądownictwem³. Zwłaszcza ostry był konflikt z Trybunałem wileńskim kierowanym przez niezłomnego radomianom marszałka Józefa Hylzena. W konflikcie z Trybunałem Koronnym udało jej się tylko uzyskać suspensy dla swoich marszałków i konsyliarzy oraz dla osób otrzymujących „listy otworzyste” od marszałka generalnego⁴. Wcześniej próbowała bez powodzenia osiągnąć dla swoich członków wyłączenie spod jurysdykcji Trybunału konfederacja dysydencka⁵.

Sierpniowe sejmiki 1767 r. przeważnie uchwałyły podyktowane przez Repnina krótkie instrukcje. Tylko niektóre zdobyły się na umieszczenie punktów wykraczających poza narzucony przezeń tekst. Do tej kategorii należały sprawy dotyczące sądownictwa. Ze znanych nam instrukcji dwie: ziemi dobrzyńskiej⁶ i ziemi wieluńskiej⁷ postulowały złączenie trybunałów. Natomiast sejmik ziemi halickiej⁸ wypowiedział się za utrzymaniem kadencji lwowskiej Trybunału, ale chciał też, aby na sejmikach deputackich obowiązywało *liberum veto*, lecz nie *liberum rumpo*, gdyż, jak brzmiał tekst instrukcji, *choćby triduum sejmik bawił, jednak aby deputat stanął*. Parę sejmików zamieściło w instrukcjach powtarzane od dziesiątków lat postulaty, a więc ziemie wiska⁹ i wieluńska oraz województwo podolskie¹⁰ upominały się o uregulowanie prawa spadkowego, przy czym województwo podolskie łączyło to z nieuregulowaną ciągle sprawą korektury Trybunału, a ziemia wieluńska dokładała żądanie ustalenia prawa o preskrypcji i postulowała, *aby transakcyjne raz zeznane wieczną trwałość w sobie miały*. W instrukcjach znalazły się też sprawy drobne i partykularne. Ziemia halicka domagała się wyznaczenia funduszu ze skarbu dla starostów, którzy w myśl konstytucji sejmu konwokacyjnego mieli utrzymywać *ludzi przy jurysdykcjach dla egzekucji prawa* oraz ustalenia powszechnie obowiązujących opłat kancelaryjnych od suscept. Województwo czernihowskie¹¹ chciało przywrócenia do Włodzimierza swoich sejmików elekcyjnych przeniesionych konstytucją konwokacyjną do Łucka, a również unieważnienia elekcji *sędziów ziemskich i podkomorznych w czasie przeszłej konfederacji w wielu województwach i powiatach z naruszeniem praw narodowych utrzymanych*.

³ A. Kraushar, op. cit., t. I, s. 293.

⁴ A. Kraushar, op. cit., t. II, s. 105–116; G.T. Łukowski, *The Szlachta and the Confederacy of Radom*, Romae 1977, s. 157, 160, 163, 166, 168; E. Rostworowski, *Hylzen Józef. Polski Słownik Biograficzny* (cyt. dalej PSB) X/1, 1962, s. 131; Protokół konferencji króla cum ministerio 18 VII 1767, rkp. BC 653.

⁵ Protokół konferencji króla cum ministerio 23 i 24 V 1767, rkp. BC 653.

⁶ *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887, s. 354.

⁷ Rkp. Biblioteki PAN w Krakowie (cyt. dalej BPANKr.) 313.

⁸ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. XXV, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935, s. 648.

⁹ Rkp. BPANKr. 8351.

¹⁰ Rkp. BC 1693.

¹¹ Rkp. BPANKr. 313.

W sytuacji dyktatu Repnina, gdy wszystko zdawało się zależeć od jego woli, rodziły się pomysły, w warunkach normalnych nie mające szans na realizację. Być może z polecenia samego Repnina agent królewicza Karola, Jan Aloy opracował projekt Rady Stanu złożonej z prymasa, trzech biskupów, wszystkich ministrów, szesnastu dygnitarzy koronnych i litewskich (od podkomorzych do pisarzy świeckich) i siedmiu przedstawicieli „stanu rycerskiego”. Rada (choć nie było to główne jej zadanie) posiadałaby pewne, w istocie szerokie uprawnienia w zakresie wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie byłaby najwyższą instancją rozpatrująca wszystkie sprawy sądowe (*connaissance de causes en dernier ressort*), a także wszelkie sprawy sporne między szlachtą a klerem, sprawy wynikłe z religii (*questions de religion*), a więc zapewne sprawy dysydentów i dyzunitów, oraz sprawy przywilejów, co byłoby przejęciem kompetencji Asesorii. W dalszym tekście projekt wyjaśniał, że Rada nie byłaby instancją apelacyjną od innych sądów, ale że każdy pokrzywdzony postanowieniami władz i sądów składać mógłby skargi pisemne, które referowałby Radzie jeden z zasiadających w niej sekretarzy, referendarzy czy pisarzy, a Rada zwracałaby się następnie o wyjaśnienia do danego urzędu czy sądu, po czym wydawałaby ostateczną rezolucję. Charakteru takiej rezolucji projekt nie precyzował. Projekt przewidywał też istnienie kilku rad podległych Radzie Stanu, m.in. rady skarbowej, której kompetencji sądowych nie wymieniał, rady policji, której jednym z obowiązków byłaby piecza nad bezpieczeństwem na drogach, rady synodalnej pod przewodnictwem prymasa będącej instancją apelacyjną we wszystkich sprawach kościelnych i zastępującą niepożądaną jurysdykcję nuncjusza¹².

Projekt Aloego spotkał się z krytyką prymasa Podoskiego. Jeśli chodzi o sprawy związane z wymiarem sprawiedliwości, to prymas kwestionował nadanie Radzie Stanu uprawnień kontrolnych nad sądami. *C'est éteindre la jurisdiction de tous les tribunaux du pays et l'attirer au seul Conseil* – stwierdzał, dodając znamiennej opinii, że w Polsce „rząd wewnętrzny” polega głównie właśnie na sądownictwie. Przyjmowanie przez Radę Stanu skarg na wyroki sądowe uczyniłoby, zdaniem prymasa, najwyższe instancje sądowe bezskutecznymi i przedłużałoby procesy w nieskończoność. Względy praktyczne przemawiałyby też przeciw skupianiu w Radzie, a więc w stolicy wszystkich spraw między szlachtą i duchownymi. Za rzecz niebezpieczną uznał ingerowanie Rady Stanu w przywileje, gdyż powodowałoby to ich niepewność i otwierało drogę do szykanowania obywateli¹³.

Nieco późniejszy od projektu Aloego był projekt zatytułowany „*Plan en gros d'un Conseil Permanent en Pologne*”¹⁴, zdaniem Władysława Konop-

¹² *Materiały do dziejów genezy Rady Nieustającej*. (wyd.) W. Konopczyński, „Archiwum Komisji Historycznej” t. XII cz. I, Kraków 1919, s. 18–22; W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 107–110.

¹³ *Materiały do dziejów*, s. 22–24; W. Konopczyński, op. cit., s. 110.

¹⁴ *Materiały do dziejów*, s. 24–30.

czyńskiego¹⁵, ułożony z inicjatywy Stanisława Augusta, a przyjęty przez Repnina. Różnił się on od projektu Aloego liczniejszym udziałem przedstawicieli „stanu rycerskiego” (24 na ogólną liczbę konsyliarzy 90). Planowana Rada dzielić się miała na 5 departamentów, w tym departament sądowy (*judicature*). Departament ów miał odbierać regularne raporty od Trybunałów i Sądów Asesorskich w postaci informacji o osądzonych sprawach z podaniem podstawy prawnej wyroków. Rada miałaby prawo wstrzymywać ich wykonanie, jeśliby pojawiły się jakieś wątpliwości, bądź zakazywać ich wykonania w razie oczywistej sprzeczności z prawem. To samo dotyczyć miało dekretoów sądów grodzkich i ziemskich wydawanych w ostatecznej instancji. Rada stanowiłaby również Sądy Relacyjne wraz z osobami wchodzącymi dotychczas w ich skład.

Na egzemplarzu tekstu powyższego projektu, znajdującym się w archiwum Stanisława Augusta, ktoś sporządził marginalne uwagi, w tym obszerną dotyczącą ustępu zatytułowanego *Judicature*¹⁶. Anonimowy glosator uznał przede wszystkim za nieuzasadniony i szkodliwy nakaz przesyłania Radzie raportów przez sądy grodzkie i ziemskie. Rada nie byłaby w stanie rozpatrzyć nawet ich części. Akceptował natomiast pomysł przesyłania Radzie raportów przez wszystkie sądy ostatniej instancji. Ukrócenie pieniactwa chciał osiągnąć przez uznanie za ostateczne wyroków Trybunałów i innych sądów najwyższej instancji, które to wyroki można by zaskarżać jedynie na podstawie rzeczywiście nowo wynalezionych dokumentów, przy czym glosator nie mówił wyraźnie, że środek ten można tylko raz jeden zastosować. Jednocześnie zaś otwierał furtkę czy też wrota do kwestionowania owych ostatecznych wyroków, pozwalając każdemu składać do specjalnej skrytki adresowane do Rady zażalenie. Rada konfrontowałaby takie zażalenia z odpowiednim raportem sądu, mogłaby też żądać od niego dodatkowych wyjaśnień. W wypadku uznania zażalenia za bezzasadne skarżący byłby karany (bardziej lub mniej surowo), ale w wypadku zasadności Rada udzielałaby zgody na jednorazowe wznowienie procesu przed innym składem sędziowskim. Glosator wypowiedział się przeciw przejęciu przez Radę funkcji Sądów Relacyjnych oraz przypomniał potrzebę ustanowienia forum sądowego dla spraw wynikających z *różnicy religii*. Ostatecznie jednak Rosja nie wyraziła zgody na utworzenie w Polsce Rady Nieustającej, której projekty spotkały się też z oporem ze strony konfederatów radomskich.

Utworzenie w październiku 1767 r. pełnomocnej delegacji sejmowej, obradującej pod przewodnictwem prymasa Gabriela Podoskiego, a pod ścisłą kontrolą, a właściwie dyktatem, Repnina otworzyło duże możliwości ustawodawcze. Projekty bowiem, które zostały uzgodnione z ambasadorem, mogły, nawet jeśli były bardzo niepopularne (przykładem reforma kawalerii narodo-

¹⁵ Op. cit., s. 113.

¹⁶ Rkp. BC 798.

wej), zostać uchwalone. Do Delegacji zostali, jak wiadomo, dopuszczeni nie tylko konfederaci radomscy, Rosja bowiem chciała, aby równouprawnienie dysydentów i gwarancja ustroju przyjęte były za „zgodą” wszystkich, ponadto zaś Repnin nie darzył sympatią większości radomian, lecz wręcz pogardzał nimi, a żywił względy dla takich ludzi jak Adam Kazimierz Czartoryski czy Kazimierz Poniatowski. Dostęp do inicjatywy ustawodawczej został więc rozszerzony, a antyreformatorskie dążenia radomian pohamowane. Specjalną zaś pozycję posiadał prymas Podoski, serwilista wobec Repnina, ale człowiek inteligentny i pomysłowy, wolny od znamionującego radomian tradycjonalizmu.

Sprawy sądownictwa i prawa sądowego nie należały do szczególnie kontrowersyjnych. Choć jeszcze przed sejmem 1766 r. król i Czartoryscy skłaniali się do ponownego złączenia Trybunałów, to jednak na tzw. konferencji króla cum ministerio 19 sierpnia 1767 r., gdy Stanisław August przeczytał projekt złączenia Trybunałów, to – jak zanotował protokół – owo złączenie, *jeżeli niekoniecznie od Repnina żądane, nie zdało się radzie dla kraju pożyteczne, a kanclerz [Andrzej Zamoyski] dołożył, że chyba duchowieństwo jedne i prymas na tym zyszcze przez influencyją prezydenta w obydwóch prowincyjach*¹⁷. Dalszych śladów tej sprawy nie ma jednak w protokole konferencji.

Delegacja sejmowa zaliczyła na sesji 7 XII 1767 r. odmiany w organizacji sądów do materii stanu decydowanych jednomyślnością¹⁸, a konstytucja *Porządek sejmikowania* potwierdziła wprowadzony już przez sejm konwokacyjny wybór deputatów większością głosów¹⁹. Dopiero 22 stycznia 1768 r. *Projekt złączenia Trybunału Koronnego* został przeczytany na posiedzeniu Delegacji. Nie znamy tekstu tego projektu, nie wiemy więc, czy różnił się od ostatecznie przyjętego. Bardzo sumaryczny protokół obrad Delegacji nie pozwala zorientować się, czy odbyła się wówczas nad nim jakaś dyskusja. Wiemy jedynie, że projekt ponownie czytano 4 lutego, a pod dniem 13 lutego znów zanotowano w protokole, iż *czytano i rozstrząsano projekt sprawiedliwości Trybunału Koronnego*²⁰. Projekt złączenia trybunałów odczytany został na plenarnej sesji sejmu 1 marca, a następnego dnia, jak podaje sumaryczny diariusz, projekt zatytułowany *Naznaczenie regestrów sprawom wo-*

¹⁷ Rkp BC 653; w późniejszej (z okresu działania Delegacji sejmowej) anonimowej notatce czytamy: *Sa Majeté désirerait ardemment de voir soutenu les sages arrangements de la dernière diète au sujet des tribunaux lesquels arrangements déplaisent à la vérité à quelques grands seigneurs par la diminuation de leur influence très nuisible à l'administration de la justice*. Postanowienia te wprowadziły bowiem tajne głosowania w Trybunale i pensje dla deputatów.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Popielów (cyt. dalej ZP) 323; uchwała ta weszła jako art. VII Materii Status: *Pomnożenie lub umniejszenie władzy i prerogatyw (...) urzędów sądowych i sądów w kraju nie można będzie postanowić na sejmie wolnym tylko za jednomyślnością, Volumina Legum* (cyt. dalej VL) t. VII, Petersburg 1860, s. 282–283.

¹⁹ VL t. VII, s. 293–294.

²⁰ ZP 323.

jewódzkim, które w jakim miesiącu sądzić się mają, będący niewątpliwie częścią zasadniczego projektu o Trybunale²¹. 5 marca 1768 r. wszystkie przeczytane projekty zostały en bloc przyjęte i podpisane²².

Uchwalona konstytucja *Złączenie Trybunału Koronnego*²³ była obszerna i zredagowana w stylu analogicznych ustaw poprzednich z lat 1726 i 1764, a więc w dość chaotycznym układzie, łączyła w sobie różne sprawy wykraczające poza tytuł, gdyż dotyczyły nie tylko organizacji Trybunału, ale i prawa procesowego, a nawet materialnego. *Złączenie* ustanawiało jeden trwający półtora roku Trybunał, sądzący się w pierwszej kadencji wielkopolskiej od 1 września do 30 kwietnia z zachowaniem alternaty między Piotrkowem a Kaliszem, a w drugiej kadencji małopolskiej od 12 maja do 31 marca z alternatą między Lwowem a Lublinem. *Złączenie* zmniejszało liczbę deputatów świeckich do 21. Podział ich na kadencję wielkopolską (na którą przypadało 10 deputatów) i małopolską (11 deputatów) dokonywać się miał w drodze losowania, deputaci zaś duchowni byli z góry przeznaczani do danej kadencji. Alternata piotrkowska obejmowała województwa: sieradzkie z ziemią wieluńską, łęczyckie, płockie z ziemią dobrzyńską, mazowieckie i rawskie, alternata kaliska województwa: poznańskie, kaliskie, brzesko-kujawskie i inowrocławskie oraz Prusy Królewskie. W kadencji małopolskiej, na alternatę lwowską przypadały województwa: kijowskie, ruskie, wołyńskie, podolskie, braclawskie i czernihowskie, a na alternatę lubelską województwa: krakowskie, sandomierskie, lubelskie, bełzkie, podlaskie i ziemia chełmska oraz wyodrębniony rejestr ordynacji zamoyskiej. Ustawa dokładnie wyznaczała czas poszczególnym rejestrom wojewódzkim, czego nie czyniła ustawa sejmu konwokacyjnego *Rozłączenie Trybunałów Koronnych*, a co ustalały w latach 1765–1767 publikowane ordynacje trybunalskie. *Złączenie* nie wymieniało już rejestru arianismu i ustanawiało następujące rejestry specjalne: *expulsionum* (w ramach poszczególnych rejestrów wojewódzkich) w środy i czwartki *ante alias omnes causas*, taktowy każdego dnia po południu (po zakończeniu poprzedniej sprawy), obejmujący sprawy *mere violatae securitatis, recentium criminum aut gravis excessus, tudzież incarcerationum et actualiter in carceribus existentium*, jak to pleonastycznie formułowała ustawa. Znamiennie przy tym zastrzegano, w rejestrze tym *kategorie causarum iuris ullo titulo et praetextu mieścić się nie mogą*. Dalsze rejestry specjalne to: rejestr *directi mandati* przeznaczony wyłącznie na sprawy gwałtów na osobach deputatów trybunalskich i ich służących, rejestr *poenaliu*, na który przeznaczano sobotnie popołudnia, a obejmujący sprawy o niezapłacone grzywny na rzecz sądu lub stron, rejestr *remissarum*, sądzony w ostatnich trzech tygodniach

²¹ *Diariusz sejmu ekstraordynaryjnego w Warszawie dnia 5 października 1767 złożonego*, wyd. A. Sozański, Lwów 1865, 125–126.

²² *Ibidem*, s. 131.

²³ VL t. VII, s. 317–322.

kadencji Trybunału, obejmujący sprawy, które w poprzedniej alternacji zostały zaczęte, a z różnych powodów (które ustawa wyliczała) nie zostały zakończone, wreszcie nie istniejący dotąd registr *executionum processus*, sądzony w każdą sobotę z rana, odzwierciedlający znamieny dla ówczesnego prawa polskiego fakt, iż egzekucję wyroku traktowano jako osobny etap procesowy, na którym zapadać miały *decreta executionis* bądź to *post plenariam convictionem otrzymanych trzech kondemnat* bądź *in re iudicata za jedną kondemnatą*. Jedna kondemnata wystarczać też miała do wydania takiego dekretu w wypadku spraw sądzonych z rejestru *expulsionum*. W wypadku niedopuszczenia siłą przez stronę przegraną egzekucji, strona „iure vincens” miała udawać się do Trybunału o powtórny dekret *executionis*, do wykonania którego Komisja Wojskowa zobowiązana byłaby dodawać pomoc wojskową. W trakcie dyskusji w Delegacji nad projektem ustawy *Złączenie Trybunału Koronnego* ten właśnie punkt wzbudził na posiedzeniu 22 stycznia krytykę ze strony posła sandomierskiego Piotra Ożarowskiego, który uważał, że powinno ustanowić się odrębną milicję sądową dla egzekwowania dekretów, a nie obciążać tym regularnego wojska, co nawet sprzeczne jest z przysięgą hetmańską o niedawaniu wsparcia zbrojnego w sprawach sądowych²⁴. Nb. postanowienie o dostarczaniu pomocy wojskowej powtórzone zostało w osobnej konstytucji p.t. *Egzekucja dekretów*²⁵ przypominającej starostom grodowym i ich urządowi w Koronie, a w Wielkim Księstwie Litewskim także urządowi ziemskiemu, obowiązek przeprowadzania egzekucji dekretów sądowych. W wypadku napotkania oporu miałyby one po wydaniu odpowiedniego manifestu rekwirować Komisję Wojskową o pomoc zbrojną. Konstytucja *Złączenie Trybunału Koronnego* nie zniósła jednak jednocześnie przepisów konstytucji 1726 r.²⁶, upoważniających zwycięską stronę, która wobec oporu strony przegranej zyskała na niej czwartą kondemnatę, do zajeżdżania dóbr *mota nobilitate*. Ostrzegała jedynie, *aby się nikt nie ważył zebrań kupą ludzi, kozaków etc. dóbr nikomu zajeżdżać*. Dotyczyć to jednak miało sytuacji, gdy proces nie został przeprowadzony przez wszystkie wymagane stadia. Odpowiedni ustęp zawierał bowiem w dalszym ciągu stwierdzenie, że *gdyby kto zuchwale, a nie mając jeszcze doskonale przewidzianego procesu, kupę swawolną zebrałszy, violenter do posesyi zabierać się chciał, jako też i ten, który prawnie należącej tradycyi rebelliter nie dopuszczając, chciał się oponować et iudicio resistere, dopieroż gdyby się na wojskową pomoc dekretem nakazaną chciał targnąć*, podlegać będzie za ten sam fakt karze 12 niedziel więzy dolnej (a więc karze bardzo dotkliwej) i zapłaceniu 2 tysięcy grzywien. W ten sposób stwarzano sugestie, że używanie takichże

²⁴ ZP 323; Z. Zielińska, *Ożarowski Piotr*, PSB 24/4, 1979, s. 673.

²⁵ VL t. VII, s. 341.

²⁶ VL t. VI, s. 239.

środków w razie posiadania legalnej podstawy jest dopuszczalne. Był to przykład kontynuowania niespójnego staropolskiego prawodawstwa.

Nowa ustawa kasowała wprowadzoną w 1764 roku zasadę „trzymania pióra” przy rejestrach wojewódzkich kolejno przez pisarzy ziemskich tych województw, przywracając wcześniejszą wyłączność dla pisarzy ziemskich sieradzkich i lubelskich, a przy alternacie kaliskich i lwowskich. Przyznawała pisarzom tym pensje ze skarbu państwa, podobnie jak marszałkom i deputatom, co miało obniżyć koszty sądowe ponoszone przez procesujących się. Wśród różnych przepisów, regulujących praktyki kancelaryjne w Trybunale z myślą o zabezpieczeniu przeciw działającym się tam licznym nadużyciom, zawierała punkt dotyczący dekretów kondyktowych tj. wyroków uzgodnionych między procesującymi się stronami i akceptowanych następnie przez Trybunał. Punkt ten regulował pewne drobniejsze szczegóły, ale tym samym zatwierdzał samą instytucję dekretów kondyktowych krytykowanych jako okazja do krzywdzenia osób trzecich²⁷.

Innym postanowieniem z zakresu procedury było uznanie za niepodważalne dwóch dekretów trybunalskich *ex seriis controversiis conformiter decydowanych*, a więc nie trzech jak dawniej. W uzasadnieniu tego postanowienia przypomniano, że *korektury anni 1726 słowa de decretis vim legis sapientibus daty pochop pieniactwa i wzruszania kilku lub kilkunastu dekretów*. Nie było to jednoznacznym zakazem stosowania tego środka procesowego, używanego stale jeszcze w praktyce trybunalskiej²⁸, lecz wyraźną jego dezaprobatą.

W zakres natomiast już prawa materialnego wkraczał ustęp konstytucji *Złączenie Trybunału Koronnego* stwierdzający, że *pro lege perpetua et irrevocabili mieć chcemy, aby donacje, zastawy, zapisy, interczyzy, kwity i wszelkie inne tranzakcje ex actu bonae voluntatis autentycznie nastąpione, w księgach zeznane, wieczyście trwałe i niewzruszone były*. Z postanowieniem tym związane było polecenie przeniesienia do właściwych ksiąg grodzkich i ziemskich transakcji wniesionych do obcych grodów i ziemstw pod groźbą uznania transakcji tych za nieważne. Jednocześnie konstytucja nakazywała starostom, a w Księstwie Mazowieckim pisarzom, mianowanie specjalnych zaprzysiężonych susceptantów dla przyjmowania wpisów takich transakcji i ustalała cennik iurium cancellariae. Przypominała ciążący na starostach obowiązek utrzymywania porządných archiwów oraz wież „dla delikwentów”. Podobnie jak korektura z 1726 r. Konstytucja *Złączenie Trybunału Koronnego* wiele uwagi poświęcała palestrze. Ustanawiała liczbę patronów na trzydziestu dla każdej kadencji, motywując takie ograniczenie tym, że *wiel-*

²⁷ J. Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku*, Wrocław 1958, s. 46.

²⁸ Raport Trybunału bydgoskiego z dnia 23 IX 1766, Diariusz Trybunału lwowskiego z 4 X 1766. ZP 364.

kie działały się inkonwencji przez nieskończoną liczbę biorących na się imię palestry i że z tej przyczyny sprawiedliwość retardacją miała, młódź zamiast nauczenia się prawa do swawolnej przyuczyła się zuchwałości. Mecenasi mieli być zobowiązani podać spis swoich dependentów, za których postępowanie mieli być odpowiedzialni. Konstytucja, za korekturą 1726 r.²⁹, powtarzała zakaz sprawowania przez członków palestry stanowisk w sądach niższych oraz w wojsku, a po wyjściu z palestry przez cztery lata starania się o deputację. Palestrantom zakazywała też nabywania dóbr od osób procesujących się oraz groziła surowymi karami za działania na niekorzyść klientów. Z kolei, zgodnie z korekturą 1726 r.³⁰, zabraniała stronie procesującej się angażowania więcej niż trzech patronów.

Ostatni punkt konstytucji powoływał nową deputację do ułożenia „korektury praw”. Była ona o połowę mniej liczna od poprzedniej pięćdziesięciosobowej ustanowionej na sejmie konwokacyjnym 1764 r., a której mandat przedłużył sejm 1766 r. W przeciwieństwie do poprzedniej w deputacji tej mogli (ale nie musieli) zasiadać prymas i wszyscy ministrowie. Z dawnych członków weszło do nowej dziesięciu deputatów. Główną, jak się zdaje, osobą w tej deputacji był biskup kujawski Antoni Ostrowski należący i do poprzedniego składu, a wśród deputatów było wielu stronników „Familii” jak Tomasz Dłuski, Antoni Kossowski, Jacek Małachowski, Jan Krajewski, Kajetan Hryniewiecki, Maciej Sobolewski. Zadania deputacji pomyślane zostały szerzej niż poprzedniej, która poza organizacją i procedurą sądów zająć się miała jedynie prawem spadkowym. Miała bowiem ułożyć, jak brzmiały słowa konstytucji, projekt korektury praw, *czerpając prawa najprzód ze Statutu litewskiego, potem z Korektury Pruskiej, a na ostatku i z powszechnego cywilnego rzymskiego lub innych obcych praw wszelkich*. Uderzające było wskazanie jako na wzorzec na prawo rzymskie zważywszy tradycyjną niepopularność jego wśród szlachty polskiej. Deputacja zebrać się miała w październiku 1768 r. i opracować swój projekt na *następujący sejm*, a więc chyba na 1770 rok. Sejm miałby w projekcie dokonać *odmiany lub poprawy* i uchwalić go większością głosów, a więc nie zaliczono sprawy tej do materii stanu.

Konstytucja *Jurysdykcja Marszałkowska*³¹, promowana, jak się zdaje, głównie przez biskupa Antoniego Ostrowskiego³², wprowadziła jako jedyną istotną zmianę wybór na sejmie sześciu asesorów (w miejsce „przybieranych” wg konstytucji z 1766 r. przez marszałków) oraz przekazanie jurysdykcji nad Żydami bawiącymi w Warszawie sądownictwu miejskiemu. Konstytucja *Or-*

²⁹ VL t. VI, s. 223 i 246.

³⁰ Ibidem, s. 223.

³¹ VL t. VII, s. 332-333.

³² W protokóle sesji Delegacji 27 I 1768 zapisano: *Za naleganiem jmc księdza biskupa kujawskiego czytany był podany od niego projekt z refleksyjami o sądach marszałkowskich. ZP 323.*

*dynacja Sądów naszych Referendaryi Koronnej przywróconej*³³ określała zakres kompetencji tego sądu przywróconego do życia w 1766 r., ale faktycznie nie funkcjonującego. Zakres ten w porównaniu z przewidzianym konstytucją 1766 r. ulegał rozszerzeniu i obejmował, tak jak przed 1764 r. wszystko *cokolwiek questionis ex personali aut reali grunta iuris colonarii wynika*, a co konstytucja szczegółowo wyliczała. W zakresie sądownictwa obejmującego stany nieuprzywilejowane ważne okazało się postanowienie zawarte w konstytucji *Warunek miast i miasteczek naszych w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*³⁴. Postanowienie to, jakkolwiek sama konstytucja miała w zasadzie charakter promiejski, przecinało bezpośrednią możliwość apelacji od sądów miejskich do Asesorii przez stwierdzenie, że instancją pośrednią ma być sąd starosty lub administratora ekonomii królewskiej, od którego wyroków dopiero miała iść apelacja do Asesorii. Postanowienie to wywołać miało powszechne i trwałe niezadowolenie mieszczan i w przyszłości zniesienie pośredniej instancji starościńskiej było jednym z głównych postulatów ruchu mieszczańskiego w okresie Sejmu Czteroletniego.

Zupełnie nowym organem wymiaru sprawiedliwości było Iudicium Mixtum ustanowione pod dyktamem rosyjskim artykułem XIII *Aktu osobnego pierwszego*³⁵, wchodzącego w skład *Traktatu wieczystego między Rzeczpospolitą Polską a Imperium Całej Rosyi*. Iudicium mixtum składać się miało z 16 sędziów powoływanych corocznie przez króla: 8 katolików i 8 dysydentów bądź dyzunitów oraz z biskupa prawosławnego. Sądzić się miało w dwóch trzymiesięcznych kadencjach w Warszawie przez pierwszy i ostatni kwartał roku. Pierwszej przewodniczyłby katolik, drugiej dysydent lub dyzunita, przy czym przy przewodniczącym katoliku pisarz miał być akatolikiem, a przy przewodniczącym akatoliku pisarzem byłby katolik. Iudicium mixtum stanowiło ostateczną instancję odwoławczą od sądów grodzkich i ziemskich w sporach między katolikami a niekatolikami *cuiuscunq̄ue status et conditionis* (co można było rozumieć jako również nieszlachtę, jakkolwiek ustawa nie wspominała o sądach miejskich jako o I instancji, od której szłyby apelacje do Iudicium mixtum), mających związek z religią i kościelnymi sprawami. Wyraźnie przy tym stwierdzano, że dla Trybunału, Asesorii, sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich zachowuje się *sprawy właściwie do nich należące i żadnej koneksyi z religią nie mające*. Do kompetencji Iudicii mixti należeć miały sprawy zwłaszcza *ex calumnia religii, zabójstwa duchownej osoby, wiolencyi osób duchownych, kościołów, funduszów, szkół, szpitalów, cmentarzów, domów duchownych przez duchownego wszelkiego lub świec-*

³³ VL t. VII, 334–335; *Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII wieku*, wyd. A. Keckowa i W. Pałucki, Warszawa 1955, t. I, s. 6–8.

³⁴ VL t. VII, s. 351; M. Woźniakowa, *Sąd Asesorski Koronny*, Warszawa 1990, s. 258–261.

³⁵ VL t. VII, s. 264–268.

kiego popetnione, wdawanie się w cudze jurysdykcye i obrządki duchowne, dyferencyje in iure patronatus, etiam dziesięciny w to includendo, a słowem wszystkie z religii i obrządków wyptywające, pacem et tranquillitatem inter dissidentes wzruszające kontrowersyje. Na duchownych katolickich i niekatolickich Iudicium mixtum mogłoby nakładać kary majątkowe, w wypadku kar na osobie przekazywałoby sprawę odpowiednim sądom duchownym.

Ważnym postanowieniem było danie mocy wstecznej kompetencjom Iudicii mixti, co znaczyło, że można w nim było sędzić się w sporach wynikłych po 1 stycznia 1717 r., nie tylko nierozsądzonych definitywnie, ale i tych w których jedna ze stron (oczywiście niekatolicka) czułaby się pokrzywdzona dawniejszym wyrokiem. Iudicium mixtum objąć miało sprawy z miast pruskich, na co rezerwowano ostatni tydzień każdej kadencji. Miasta pruskie miały przedstawiać królowi 4 kandydatów na sędziego, który w owym tygodniu wchodziłby do kompletu sędziowskiego na miejsce jednego z sędziów dysydenckich. Iudicium mixtum byłoby dla spraw z tych miast ex actoratu przeciw szlachcicowi (I instancję stanowiłby gród lub ziemstwo) sądem II instancji. Podobnie w sprawach (...) z partykularnym i miejskim jurysdykcjom podległym człowiekiem prima instantia reservatur magistratom. Dla spraw ex reatu byłoby pierwszą i ostatnią instancją. Iudicium mixtum funkcjonować miało nawet w czasie bezkrólewia i wówczas uprawnienia nominacyjne króla przejmowałby prymas.

Początek działalności Iudicii mixti przewidziany był na 1 października 1768 r. pod przewodnictwem katolika, następna kadencja, pod przewodnictwem niekatolika zacząć się miała 2 stycznia 1769 r. Przyjęta w formie konstytucji sejmowej ordynacja tego sądu³⁶ ustanawiała cztery rejestry: pierwszy *antiquarum iniuriarum* (od 1717 r.) brany miałby być w poniedziałki, wtorki i środy, drugi *recentiorum iniuriarum* brany w czwartki, piątki i soboty, trzeci *miast pruskich* sędzony w ostatnim tygodniu każdej kadencji, czwarty *directi mandati*, o tym samym zakresie co trybunalski, wołany każdego dnia. Dla zapobieżenia przedłużaniu procesów ordynacja zabraniała zaskarżania dekretów *ex vi legis*, a *ex re noviter repertorium documentorum* pozwalała wznawiać sprawę tylko jeden raz. Dla przyśpieszenia zaś spraw w I instancji powstać miały w sądach ziemskich i grodzkich odrębne rejestry dla spraw krzywd wyrządzonych dysydencom: jeden dla dawnych od 1717 roku, drugi dla świeżych od 1768 roku. Dekrety Iudicii mixti pisane miały być po polsku, a jedynie w sprawach miast pruskich po łacinie. Ordynacja zawierała też następujące postanowienie: *Ponieważ prowincyje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tudzież miasta pruskie wraz in hoc Iudicio mixto sędzić się będą, zaczem koronne kbronnymi a litewska litewskimi, miasta*

³⁶ Ibidem, s. 335–338.

zaś pruskie miejskimi zwyczajami, prawami *in suis iuridicis et progressu obchodzić się mają*. A więc prawo materialne i procesowe stosowane być miało różnorodnie w zależności od tego, czy sprawa dotyczyła obywateli Korony, czy Wielkiego Księstwa Litewskiego, czy mieszczan z Prus Królewskich. I w tym miejscu nie było mowy o mieszczanach spoza Prus, co wskazuje, że nie byli oni objęci jurysdykcją tego sądu. Jak wiadomo, wypadki konfederacji barskiej spowodowały, że Iudicium mixtum nie podjęło działalności, a 15 marca 1775 r. Aktem Osobnym traktatu polsko-rosyjskiego zostało zniesione³⁷.

Wśród praw kardynalnych i materii stanu uchwalonych przez sejm 1767–1768 r. znalazło się kilka postanowień z zakresu prawa sądowego. Wielokrotnie omawiany w literaturze artykuł XIX Praw kardynalnych odbierał dziedzicom *ius vitae et necis* nad poddanyymi i nakazywał kierować sprawy przestępstw kryminalnych popełnionych przez chłopów poddanych do sądu ziemskiego, grodzkiego lub miejskiego w miastach większych. Artykuł XX tychże praw wprowadzał zagrożenie karą śmierci (zamiast płacenia główszczyzny) szlachcica za zabójstwo chłopca. Treść tych artykułów miała głównie znaczenie jako deklaracja moralna, gdyż sądownictwo patrymonialne i wcześniej unikało poważnych spraw kryminalnych, a skomplikowana procedura dowodowa zmniejszała w praktyce rygoryzm artykułu XX. Pewne znaczenie praktyczne miało natomiast wyłączenie sądów małych miast z sądenia kryminalów popełnianych przez chłopów. Kompetencje ich w tym zakresie były, jak wiadomo, nie bez racji współcześnie kwestionowane. Oba te artykuły były zresztą śladem pewnych istotniejszych modyfikacji położenia prawnego chłopów, które były lansowane na Delegacji m.in. przez prymasa Podoskiego³⁸. Niewielkiej wagi był artykuł XXIII praw kardynalnych³⁹, choć stanowił on posunięcie w kierunku modernizacji prawa. Znosił on *ius caducum* wobec majątku zmarłego w Polsce cudzoziemca, który nie miał dzieci i nie sporządził testamentu. Pozwalał on krewnym zmarłego dochodzić swych praw przez trzy lata. Po tym czasie majątek ulegał kadukowi. Natomiast faktycznym utwierdzeniem prawa zajazdów dóbr, uważanego przez ludzi oświeceniowej formacji umysłowej za przejaw barbarzyństwa⁴⁰, był artykuł XIII Materii stanu⁴¹. Zakazywał on wprowadzić zajazdów „bezprawnych” tzn., jak

³⁷ VL t. VIII, s. 48.

³⁸ VL t. VII, s. 280; J. Michalski, *Sprawa chłopska na sejmie 1773–1775*, „Przegląd Historyczny” t. XLV, 1954, z. 1, s. 6.

³⁹ VL t. VII, s. 281–282; anonimowy memoriał *Sur l'abolition du droit d'aubaine* z początków panowania Stanisława Augusta krytykował to „barbarzyńskie” prawo zniechęcające zamężnych cudzoziemców do zamieszkania w Polsce i wyrażał przekonanie, że nowy monarcha zniesie je, czym da lekcję kultury (*leçon d'urbanité*) Europie. Rkp. BC 807.

⁴⁰ Aleksy Husarzewski do Jacka Ogrodzkiego 7 XI 1777, L. Bernacki, *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” t. XXVII, 1929, s. 453.

⁴¹ VL t. VII, s. 283–284.

brzmiał tekst artykułu, *sine autoritate iudicii, cuius iurisdictioni te dobra subsunt i przed przewidzianym prawem*. Artykuł nie zmieniał właściwie niczego w istniejącym prawie, potwierdzał jedynie możliwość posługiwania się tym sposobem odzyskiwania własności. Artykuł nie był skorelowany z ustępem konstytucji *Złączenie Trybunału Koronnego* oraz z konstytucją *Egzekucja dekretów*⁴², mówiącymi o przeprowadzaniu egzekucji przy udziale uzyskanej prawnie pomocy wojskowej. Artykuł dodatkowo upoważniał zajazdy nawet bez współdziałania władzy sądowej w razie nieoddawania dóbr przez dzierżawcę lub zastawnika w wypadku wyjścia terminu dzierżawy lub oddania w terminie sumy zastawnej. Artykuł stwierdzał też, że za bezprawne nie powinny być uznawane *zajazdy dóbr iuxta obloquentiam karty lub tranzakcyj roborowanych*.

Uchwalono też kilka osobnych konstytucji dotyczących prawa sądowego, przeważnie o charakterze potwierdzenia dawnych praw. Były to: konstytucja *Evocatio extra forum*⁴³ przypominająca zakaz pozywania w sprawach o dobra leżące w danej prowincji do Trybunału na kadencje innej prowincji, konstytucja *Forum osób świeckich z duchownymi*⁴⁴, potwierdzająca właściwość sądów ziemskich i grodzkich w wypadku zapoznania przez szlachcica duchownego z jego dóbr dziedzicznych *in causis simplicium iniuriarum*, konstytucja *O dziesięcinach w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*⁴⁵ przypominająca, że forum dla tych spraw stanowią sądy ziemskie z apelacją do Trybunału, gdzie w razie *paritatis votorum* w rejestrze *mixti* (z udziałem deputatów duchownych) rozstrzygałaby kreska marszałka, konstytucja *Objaśnienie konstytucji de illegitima prole*⁴⁶ nie tyle objaśniająca co kasująca ową konstytucję z 1578 r. i potwierdzająca statut Aleksandra z 1505 r., zawierający pośrednie uznanie za legalne potomstwa osób żyjących wcześniej w związku pozamałżeńskim, czego domagały się wcześniej niektóre instrukcje sejmikowe⁴⁷, a wreszcie w zakresie reasumowania dawnych praw najdalej cofająca się w przeszłość, choć dotycząca problemu całkowicie aktualnego, konstytucja *Odnowienie statutu Kazimierza względem synów*⁴⁸. Konstytucja ta rozciągliwie traktując treść figurującego w Volumina Legum postanowienia *De ludo taxillorum*⁴⁹, gdzie zgodnie z tytułem chodziło głównie o nieodpowiedzialność ojców za długi synów wynikłe z gry w kości, postanawiała, aby *rodzice do odpowiedzialności za syna lata dostateczne mającego i długów przez niego zaciągniętych do płacenia w żadnym sądzie pociągani nie byli*.

⁴² Ibidem, s. 341.

⁴³ Ibidem, s. 340.

⁴⁴ Ibidem, s. 340.

⁴⁵ Ibidem, s. 340–341.

⁴⁶ Ibidem, s. 376.

⁴⁷ J. Michalski, *Zagadnienie reformy sądownictwa*, s. 70–71.

⁴⁸ VL t. VII, s. 339.

⁴⁹ VL t. I, s. 13–14.

Niechęć, jaką budziły wśród konfederatów radomskich (acz nie u wszystkich) ustanowione w 1764 r. Komisje Skarbowe skutkowałą pewnym ograniczeniem ich kompetencji w dziedzinie sądowniczej. Konstytucja *Objaśnienie władzy Komisji Skarbowej obojga narodów*⁵⁰ cofnęła część ich uprawnień, deklarując, *aby wszystkie sprawy o długi modo simplicis debiti pozaciągane z kimkolwiek bądź z kupcami zachodzące w sądach Komisji Skarbowej sądzone nie były [...] sprawy wszelkie szlacheckie duchownych i świeckich osób o długi za towary oraz względem konwencji handlownych tak ręcznych jako i urzędowych między samą szlachtą, czyli kupcem krajowym a szlachcicem, forum zapisanego Komisji nie mające, mieć chcemy, aby się w grodach odsądzały, co się ma i o sprawach z manufaktur pochodzących rozumieć [...]. Zaś kupcy krajowi, obywatele miast, między sobą także z handlu sprawy mający powinni się zapożywać ad primam instantiam miasta, gdzie pozwany mieszka i tam się rozsądzić.* Dla sądów Komisji Skarbowej rezerwowano jednak wyłączność w sprawach wekslowych oraz spraw między szlachtą a kupcami zagranicznymi. Ponadto owo cofnięcie się do sądownictwa stanowego osłabione zostało klauzulą mówiącą, iż w wypadku nie rozsądzenia sprawy w ciągu 12 tygodni od wydania pozwu, można kierować ją wprost do sądów Komisji Skarbowej, które byłyby też instancją apelacyjną od wyroków sądów grodzkich i miejskich. Osobna zaś konstytucja *Bezpieczeństwo sum cudzoziemców*⁵¹ postanawiała, *ażeby sprawy o oddanie kapitałów albo prowizji cudzoziemcom zagranicznym tu nie mieszkającym odtąd nie gdzie indziej tylko szczególnie do Komisji Skarbowej należały.* Konstytucja podawała jako motyw potrzebę zachęcenia cudzoziemców *do wprowadzania w państwa Rzeczypospolitej sum pieniężnych, które dotąd dla trudności i przewłoki sprawiedliwości lokować nie śmieli.*

O ile Konstytucja *Objaśnienie władzy Komisji Skarbowej obojga narodów* stanowiła krok wstecz na drodze unowocześnienia sądownictwa, o tyle konstytucja *Względ na ludzi conditionis civilis w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*⁵² anulująca częściowo postanowienia sejmu konwokacyjne-

⁵⁰ VL t. VII, s. 312–313; G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764–1794)*, Warszawa 1977, s. 74–82; na problematykę zwierzchności sądowej nad mieszczanami rzuca światło protokół Konferencji Króla cum ministario z 20 VIII 1767, gdzie omawiano postulaty miasta Warszawy, złożone z myślą o przyszłym sejmie przez prezydenta Jana Feliksa Dulfusa i bankiera Piotra Teppera. Jak referował kanclerz Andrzej Zamoyski skarżyli się oni, *że do czterech lub więcej należą jurysdykcji, we wszystkich patronów trzymać muszą i czas i pieniądze na to tracą.* Marszałek Stanisław Lubomirski bronił swej jurysdykcji, asesorską uznawano za właściwą dla miasta, jurysdykcję Komisji Skarbowej król uznał za *arcypotrzebną (...)* *dla prędkiej sprawiedliwości w handlowych sprawach.* Jak notował dalej protokół, *kanclerz koronny te jedne wynajdował jakiegokolwiek remedium, żeby prima instantia zawsze była przed magistratem i żeby sprawy certi valoris tamże bez apelacji sądzone były.* Rkp. BC 653.

⁵¹ VL t. VII, s. 351.

⁵² Ibidem, s. 353.

go, odsuwające nieszlachtę od patronizacji, była spełnieniem postulatów wy-
suwanych m.in. na łamach „Monitora” w obronie prawników nieszlachty.
Konstytucja ta pozwalała im spełniać funkcje patronów we wszystkich sądach
z wyjątkiem Trybunałów, sądów ziemskich i sądów grodzkich.

Dwie konstytucje miały na celu ograniczenie przechodzenia własności
z rąk świeckich w ręce Kościoła. Konstytucja *Warunek miast i miasteczek
naszych królewskich w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*⁵³ rozcią-
gała na mieszczan zakaz zapisów testamentowych na nieruchomościach na
rzecz instytucji kościelnych, konstytucja zaś *O nieoddalaniu dóbr ziemskich
od stanu świeckiego*⁵⁴ reasumowała dawniejsze konstytucje *względem nieod-
dalania dóbr ziemskich favore communitatum stanu duchownego* i do-
datkowo nakazywała, aby ruchomy majątek po zmarłych bez sporządzenia
testamentu duchownych przechodził na ich prawnych spadkobierców, a nie
na Kościół.

Obie te konstytucje, podobnie jak omówione wcześniej konstytucje *For-
um osób świeckich z duchownymi* i *O dziesięcinach* oraz parę innych nie
wchodzących w zakres problematyki wymiaru sprawiedliwości, stanowiły za-
pewne pokłosie nieznanych nam bliżej czynności komisji powołanej przez
sejm koronacyjny 1764 r. konstytucją *Compositio inter status* dla ułożenia
projektu owej kompozycji. Z pracami tej komisji wiążą się, jak słusznie do-
myślał się Emanuel Rostworowski, projekty prymasa Gabriela Podoskiego
radikalnej reformy stosunków kościelnych w Polsce, w tym zwłaszcza naj-
wyższego sądownictwa duchownego⁵⁵. Jak wiadomo, Podoski dzięki wysłu-
giwaniu się polityce rosyjskiej cieszył się wielkim poparciem Repnina, stąd
więc mimo ostrej opozycji nuncjusza i zdecydowanej nieprzychylności dużej
części opinii publicznej projekty jego mogły zostać zrealizowane. Prawdopo-
dobnie w wyniku prac komisji powstał projekt zatytułowany *Ustanowienie
trybunału duchownego rota polska nazwanego*. Trybunał ów miał zastąpić
szczególnie w Polsce rozbudowaną jurysdykcję nuncjusza i wyeliminować
apelacje do rzymskiej Roty. Pomysł ten był wyrazem niejednokrotnie wyra-
żanej niechęci wobec apelacji do Rzymu, narażających prowadzących procesy
na duże koszty i powodujących wypływ pieniędzy z kraju. Tendencje te znaj-
dywały wsparcie w ideach francuskiego gallikanizmu i w poglądach biskupa
sufragana trewirskiego Nicolausa Hontheima, autora wydanego w 1763 r. pod
pseudonimem Justinus Febronius dzieła *De statu Ecclesiae*, w którym postu-
lował maksymalne ograniczenie władzy papieskiej na rzecz biskupów i syno-

⁵³ Ibidem, s. 352.

⁵⁴ Ibidem, s. 380–381; do projektów, które wpłynęły pod obrady Delegacji, ale nie zostały
uchwalone należał wniesiony na sesję 27 I 1768 projekt urzędowego obniżenia stopy procento-
wej. Rkp. BPANKr. 315; zob też anonimowy memoriał *Uwagi nad potrzebą zmniejszenia pro-
wizyj od kapitałów ustanowionych*. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum
Publiczne Potockich 313 II.

⁵⁵ E. Rostworowski, *Podoski Gabriel*, PSB XXVII/1, 1982, s. 155.

dów narodowych. Febronianizm znalazł wielu zwolenników wśród episkopatu Niemiec a i niektórzy biskupi polscy byli mu bliscy. Tekst projektu *Ustanowienie trybunału duchownego* znajduje się w piśmie zatytułowanym *Refleksyje na refleksyje względem kompozycji między stanem duchownym i świeckim agitującej się*⁵⁶. Autor *Refleksyj* wychodził z założenia, iż świeccy nie są przeciwni poddawaniu się sądom duchownym, w których zasiadają ludzie zaszczytzeni urodzeniem i nauką (świadczy to, że *Refleksyje* wyszły spod pióra duchownego), ale że niezadowolenie wywołuje apelowanie przez duchownych w procesach ze świeckimi do coraz wyższych instancji, a w końcu do Rzymu, *przez co za granicę wiele z kraju wychodzi pieniędzy*, a świeckiemu trudniej jest prawować się w Rzymie, a nawet biskupi nie mogą karać księży tam apelujących. Należałoby więc „wskrzesić” jurysdykcję prymasa, który jest legatus natus i posiada odpowiednie dawne acz zaniedbane uprawnienia. *Tak tedy* – pisał autor *Refleksyj* – *sub hac autoritate legati nati niech będzie ufundowany nowy trybunał duchowny z 12 audytorów czyli prałatów złożony na kształt Roty rzymskiej, do którego by jedynie należały sprawy per appellationem przychodzące*. Ordynacja takiego trybunału mogłaby być ułożona *na terażniejszej kompozycji lub na synodzie nacyjonalnym, jeżeli się przed sejmem odprawi*. Autor *Refleksyj* twierdził, że „czytał” projekt konstytucji o tym trybunale, który następnie przytaczał. Wydaje się jednak, że mimo tego pozornego dystansowania się, on sam był autorem projektu.

Według projektu deputaci powołani do ułożenia kompozycji *zjechawszy się* zdecydowali powołać do życia trybunał *pod powagą* prymasa złożony z 12 audytorów wybieranych na czas nieokreślony przez kapituły, tak jak deputaci duchowni do Trybunału, *z tą różnicą, iż wolno nawet wybrać ex minori*

⁵⁶ Rkp. BC 738; *Refleksyje na refleksyje* nawiązywały, być może, do pisma zatytułowanego *Refleksyje względem umiarkowania różnic między stanem duchownym i świeckim* (rkp. BC 738) reprezentującego niewątpliwie interesy duchowieństwa i postulującego pozostawienie możliwości sądzenia się zarówno w sądach świeckich jak i duchownych w sporach o dziesięciny, czynsze, sumy kościelne, testamenta i prawo patronatu. Pismo postulowało nadanie prawa sądom duchownym karania banicją w miejsce ekskomuniki oraz broniło 7% prowizji od wyderkałów duchownych, żałąc się, że sądy świeckie obniżają dowolnie jej wysokość. Autor *Refleksyj* twierdził, że stan duchowny gotów jest zgodzić się na mniejszą prowizję, byle obwarować prawem, *iz nulla calamitate obstante każdy ten procent płacić powinien, a dekretu mimo tego prawa ferowane subesse powinny nullitati*. Istnieje również pismo mające w tytule słowo refleksje (*Réflexions d'une personne indifférente sur l'animosité de la noblesse contre le clergé de Pologne*, rkp. BC 738), reprezentujące interesy „stanu świeckiego” w takich sprawach jak dziesięciny, faktyczne nabywanie dóbr ziemskich przez duchownych (głównie przez zakony) drogą przewyższających walor majątków pożyczek pod ich zastaw, przechodzenie pieniędzy w drodze posagów w ręce rozmnożonych, a bezużytecznych klasztorów. W kwestiach sądownictwa *Réflexions* wypowiadały się zdecydowanie przeciw jurysdykcji zarówno nuncjatury (genezę tej jurysdykcji tłumaczyły pseudohistorycznym wywodem, iż wynikała ona z tego, że w średniowieczu biskupi byli Włochami lub innymi cudzoziemcami, stad nuncjusz miał nad nimi władzę), jak i apelacjom do Rzymu, które uznawały za uzurpację i ubolewały nad faktem, że Polacy muszą podlegać wyrokom sędziego oddalonego o setki mil, tak jakby Polska była krajem podbitym.

dero i w cudzej diecezyi szukać subiectum capacius. Wybrańcy kapituł mieli być potwierdzani przez prymasa. Audytorzy mieli pobierać 1000 zł rocznie ze specjalnego opodatkowania beneficjów duchownych. Trybunał sędzić się miał w Warszawie od 1 października do 30 czerwca. W przerwie urzędować mieli trzej audytorzy dla spraw nie cierpiących zwłoki. Postępowanie w nim miało być *iuxta formam Roty rzymskiej* i według ordynacji ułożonej przez komisję dla kompozycji. Na postępowanie to wpływała wyraźnie polska procedura trybunalska. Po kolei sędzić miały różne komplety, póki nie zapadną trzy zgodne wyroki, ale i wtedy można zakładać apelację *in causis iuris de noviter repertis documentis*. Apelację taką rozpatrywałby trybunał w ostatnim kwartale działając jako *rota memorialium* rozstrzygająca wszelkie zażalenie i wątpliwości. W razie niestawiennictwa strony zapadać miał wyrok kontumacyjny pociągający za sobą jedynie płacenie grzywien, a nie liczący się do trzech zgodnych dekretów. Projekt zakładał więc przewlekłość procedury. Trybunał miał mieć prawo poprawiania swej ordynacji za zatwierdzeniem prymasa. Dekrety trybunału miałyby moc dekretów sądów ziemskich i grodzkich, nie było jednak wyraźnie powiedziane, kto i jak miałyby je egzekwować.

Niewątpliwie późniejszym od powyższego był projekt noszący niewiele mówiący tytuł *Skrócenie procesu*⁵⁷. W jego części wstępnej wskazywano na stratę czasu i pieniędzy ponoszoną przez strony w procesach toczonych przed sądami duchownymi, gdzie po instancji biskupiej i metropolitalnej przychodzić muszą do nuncjatorskiej, a następnie do *wielowładnego rzymskiego* (...) sądu. Projekt *Skrócenie procesu* wprowadzał w miejsce tych dwóch ostatnich instancji *Synod narodowy* jako instancję ostateczną. Synod narodowy pod prezydencją prymasa rozpatrywałby sprawy czysto kościelne i spory między duchownymi w składzie biskupów i delegatów kapituł podzielony na cztery kadencje w ten sposób, aby delegaci kapituł nie zasiadali na żadnej kadencji wspólnie ze swymi biskupami. Wyjątkiem byłiby delegaci kapituły gnieźnieńskiej, zasiadający na wszystkich kadencjach. W sprawach między instytucjami kościelnymi i między duchownymi a osobami świeckimi oraz w sprawach osób świeckich (jak sprawy małżeńskie, legitymizacja potomstwa) w skład Synodu wchodziłoby w równej z duchownymi liczbie sędziowie świeccy: pięciu senatorów i sześć osób (po dwie z każdej prowincji) ze stanu rycerskiego, powoływanych przez króla na każdym sejmie. Sądy duchowne i świecko-duchowne odbywać się miały kolejno co tydzień. Szczegółowe przepisy zabezpieczały równą liczbę sędziów duchownych i świeckich i przewidywały prowadzenie dwóch osobnych protokołów: jednego przez pisarza duchownego, drugiego przez pisarza świeckiego. Od wyroków Synodu nie można byłoby apelować, z wyjątkiem *de noviter repertis documentis* raz jeden. Dekrety Synodu miały być egzekwowane „*adhibito braccio saeculari, którego Wojskowa Komisja denegare nie powinna*”.

⁵⁷ Rkp. BC 738.

Projekt *Skrócenie procesu* w zmodyfikowanej wersji wszedł 22 stycznia 1768 r. pod obrady Delegacji sejmowej. Nosił wówczas tytuł *Projekt ustanowienia trzeciej i ostatniej instancji w sprawach duchownych katolickich*⁵⁸. Projekt podobnie jak *Skrócenie procesu* przewidywał dwie funkcje nowej instytucji. Pierwszą wykonywałby sąd złożony z samych duchownych, rozpatrujący w ostatniej instancji sprawy *caele duchowne i między osobami duchownymi*. Drugą *iudicium compositum dla spraw między duchownymi i świeckimi*. Przewidywany skład osobowy i organizacja dość istotnie różniły się od poprzedniego projektu. Nie było mowy o stałym przewodnictwie prymasa, przewodniczyć miał najwyższy rangą biskup z pięciu powołanych na dwa lata przez króla, przy czym ułożyć się mieli między sobą tak, aby po dwóch z nich uczestniczyło w każdej kadencji sądu. Król wyznaczać miał pięć katedralnych kapituł z tych diecezji, z których biskupi nie wchodziłi do sądu w danym dwuleciu, aby delegowały po dwóch swoich członków. Do sądu mieszanego król powoływałby na dwa lata pięciu senatorów, a sejm dziesięciu deputatów: po trzech z Małopolski, Wielkopolski, Wielkiego Księstwa Litewskiego i jednego z Prus Królewskich. Senatorowie i deputaci ze stanu rycerskiego mieli między sobą ułożyć uczestnictwo w poszczególnych kadencjach. Jedynie w kwestiach dogmatycznych i *de fide, vita et moribus* biskupów dozwolona została apelacja do Rzymu. Projekt określał szczegółowo sposób głosowania nad dekrétami, *quorum* składu sędziowskiego, ustanawiając zawsze równą liczbę (w sądzie mieszanym) sędziów duchownych i świeckich. Ustalał jako miejsce sądu Warszawę i dwie kadencje coroczne: pierwszą od 1 kwietnia do 30 czerwca, drugą od 1 października do 31 grudnia. Pierwsza połowa każdej kadencji przeznaczona była dla sądu mieszanego, druga dla duchownego. Projekt postanawiał, że *wszelkie effugia ex vi legis w tym sądzie znosiemy, nowy tylko proces ex noviter repertis, praevio iuramento ad hunc casum w ordynacyi praescripto* [strona przysięgać miała, że początkowo nie znała owych dokumentów] *raz jeden wolny zachowujemy*. Było to wzorowane na konstytucji dotyczącej Trybunału koronnego. Projekt przypominał, że do nowego sądu nie będą należały *sprawy [...] tak między duchownymi a świeckimi regulujące się do dóbr lub ex fundis dóbr pochodzące, jako też de legitimate zapisów i testamentów osób świeckich*, pozostające w gestii sądów ziemskich i Trybunału. Zapowiadał wreszcie podjęcie starań o uzyskanie akceptacji Stolicy Apostolskiej dla nowej instytucji oraz ułożenie na przyszłym sejmie jego ordynacji sądowej.

Po przeczytaniu projektu paru posłów litewskich wystąpiło ze zdecydowanym sprzeciwem. Jeden z nich Mikołaj Łopaciński, komplementując *niewysyławioną dobroć* Katarzyny II, proponował załatwić rzecz nie w drodze jednostronnych uchwał, lecz przez pertraktacje z papieżem. *Jeżeli Rzeczpospolita* – mówił Łopaciński – *czuje ciężar i krzywdę od jurysdykcyi nuncja-*

⁵⁸ ZP 323; A. Kraushar, op. cit., t. II, s. 279–281.

turskiej, potrafi zażyć środków nieraz używanych przez legacje i concordata z Rzymem, ani tego obawiać się nie potrzeba, żeby Rzym nie umknął swojej łatwości dla Rzeczypospolitej. Repnin zwykle brutalnie traktujący wszelką opozycję nie zareagował na mowę Łopacińskiego. Następnego dnia, jak zanotowano w protokole, czytany był projekt znoszący jurysdykcją nuncyjaturską, po którym zabrawszy głos jmc ksiądz kanclerz wielki koronny [Andrzej Młodziejowski] wyraził go, określając myśl swoją obojętnymi [dwuznacznymi] terminami, że przeniesienie nuncyjaturskiej na prymasowską tanquam in legatum natum nie przynosi żadnego uszczerbku religii. Ponowne czytanie świadczyło, że projekt uległ chyba modyfikacjom. Ale i tym razem posłowie litewscy żadną miarą zezwolić na ten projekt nie chcieli. Repnin zaczął im łagodnie tłumaczyć, że skoro biskupi są za projektem, to widać nie jest on szkodliwy religii, a krajowi wielce pożyteczny⁵⁹. 25 stycznia na sesji Delegacji u Repnina został zakonotowany (przyjęty) projekt znoszący jurysdykcją nuncyjaturską z tym dodaniem, że ma być poseł wysłany do Rzymu aby Ociec Święty temu ułożeniu sprzeciwić się nie raczył. Można domniemywać, że projektem czytany 23 stycznia i uzupełnionym 25 stycznia był tekst zatytułowany *Jurysdykcja duchowna narodowa*⁶⁰ znacznie krótszy od poprzednich projektów. Ograniczał się on do stwierdzenia o trudnościach i szkodach, jakie przynosi obywatelom Rzeczypospolitej sądowa niekrajowa jurysdykcja i w związku z tym do postulatu, ażeby jurysdykcja nuncyjaturska dotąd trwająca ustała, a na jej miejsce ażeby ksiądz jmc prymasa jako legati nati Sanctae Sedis Apostolicae wraz z przydanymi mu asesorami nastąpiła jurysdykcja i wszelkie jej zastąpiła czynności. Projekt pomijał milczeniem sprawę organizacji tej nowej instytucji, jak również kwestię apelacji do Roty rzymskiej. Ustęp projektu mówiący o tym, że król wyśle specjalnego posła do Rzymu, aby uwiadomić o tym wszystkim Ojca Świętego i ułożyć z nim to wszystko jak najłagodniej, był niewątpliwie owym dodatkiem przyjętym 25 stycznia. Projekt przewidywał, że dopiero przyszły sejm ordynaryjny (a więc na jesieni 1768) ustanowi i zorganizuje tę narodową jurysdykcję. Na tejże sesji u Repnina przeczytano projekt sekretny zawierający w sobie, jak zanotował protokół, iż jeżeliby Ociec Święty zezwolić na skasowanie nuncyjatury w Polsce nie chciał, to na sejmie przyszłym po ułożonej ordynacji ma przyjść do skutku. Tegoż dnia po południu na sesji Delegacji oba projekty zostały przeczytane i przyjęte, mimo że projekt „sekretny” spotkał się z protestami niektórych delegatów litewskich⁶¹. W mie-

⁵⁹ ZP 323; A. Kraushar, op. cit., t. II, s. 281–283.

⁶⁰ ZP 323; rkp. BC 738, na marginesie tekstu tego projektu własnoręczna notatka Stanisława Augusta: *Projekt od Repnina promowany a potem na czynione jemu reprezentacje opuszczony*.

⁶¹ ZP 323; projekt „sekretny” brzmiał następująco: *Skrypt ad archivum. Jeżeliby przez traktowanie z Stolicą Apostolską względem ustanowienia jurysdykcji duchownej narodowej pod prezydencją najprzewielebniejszego w Bogu księcia jmc prymasa na miejscu tej, którą najprzewielebniejszy w Bogu jmc ksiądz nuncyjuusz teje Stolicy Apostolskiej u nas sprawuje, przed*

siąc jednak później, 26 lutego Replin na ostatniej sesji Delegacji oświadczył w imieniu Katarzyny II, że projekt zostaje wycofany i publicznie podarł jego egzemplarz⁶². Zapewne imperatorowa doszła do przekonania, że wobec twardej postawy Rzymu i wielkiej niepopularności projektu nie należy dodatkowo zaostrzać nim sytuacji. Tak więc upadła ta najbardziej bulwersująca inicjatywa w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Zresztą już wcześniej ów projekt obejmujący poza judykaturą jeszcze inne sprawy kościelne (najobszerniejsza wersja, z grudnia 1767, którą Replin przesłał przez pułkownika Igelströma do Moskwy)⁶³ uległ redukcji treściowej, a realizacja jego została przesunięta do sejmu na jesieni 1768 r. Budząca również wielkie sprzeciwy ustawa o Iudicium mixtum pozostała na papierze. Także konstytucja *Złączenie Trybunału Koronnego* nie mogła wejść w życie wobec udaremnienia przez konfederatów barskich działalności Trybunału Koronnego. Później dezaktualizowana została konstytucja sejmu 1773–1775 pt. Trybunał Koronny.

W sumie ustawodawstwo sejmu delegacyjnego 1767–1768 stanowiło pewien krok naprzód na drodze postulowanej stale *korektury trybunału*. Dokołało się to w stylu redagowanych chaotycznie i niespójnie konstytucji staropolskich i nie wychodziło poza horyzonty tradycyjnej problematyki. W zakresie „korektury praw” osiągnięcia były jeszcze mniejsze i sprowadzały się do lepszego zabezpieczenia „trwałości transakcyj” i pierwszego niepełnego kroku w kierunku ograniczenia zajazdów. Wiele od dawna wysuwanych postulatów, jak regulacja prawa spadkowego, ustalenie czasokresu przedawnienia (preskrypcji) pozostało niespełnionych. Nadal aktualna była „korektura prawa”, dla której opracowania powołano nową komisję szerzej zakreślając jej zadania⁶⁴. Ważne też było, że sejm będący formalnie emanacją konfederacji radomskiej, nie cofnął (z niewielkimi wyjątkami) reform z lat 1764–1766, w tym i tych, które dotyczyły wymiaru sprawiedliwości. Uchwalił też niektóre nowe ustawy, wykraczające poza program tej konfederacji, a także poza dyktat Replina.

sejmem przyszłym ordynaryjnym do umówienia i ułożenia przyjąć nie mogło, chcemy jednak positive, żeby konstytucja sejmu terazniejszego pod tytułem Jurysdykcya duchowna narodo-wa skutek swój wzięła i oświadczy, że na przyszłym ordynaryjnym sejmie też jurysdykcją pluralitate votorum ustanowimy; a najprzewielebniejszy w Bogu książę jmc prymas według takowego ustanowienia teje jurysdykcji sprawowanie zacząć będzie powinien na zadosyć uczynienie wspomnianej konstytucji. Tenże zaś skrypt ad archivum powinien mieć moc i walor prawa, jak gdyby słowo w słowo in volumen legum tego sejmu inserowany był.

⁶² A. Kraushar, op. cit., t. II, s. 302–303.

⁶³ E. Rostworowski, l.c.

⁶⁴ W tym czasie Stanisław Konarski w swym łacińskim podręczniku retoryki i logiki sformułował postulat: *Leges e Volumina Legum in compendium auctoritate publica redigendas esse*. Uzasadniał to korzyścią, jaką społeczeństwo odniesie z rozpowszechnienia znajomości prawa. W obecnym stanie *studium legum indigestarum perdifficile cuicumque reddetur et earum ignorantia perpetua continuabitur, quae comitiis, tribunalibus, omnique foro sit futura perquam noxia*. Trudno też jest rozróżnić prawa przestarzałe od mających aktualny walor. *De arte bene cogitandi ad artem dicendi bene necessaria*, Varsaviae 1767, s. 13.

LA PROBLÉMATIQUE DE LA RÉFORME DES TRIBUNAUX ET CELLE DU
DROIT JUDICIAIRE DANS LA PÉRIODE DE LA DIÈTE „DE DÉLÉGATION”
DES ANNÉES 1767 ET 1768

Résumé

Les événements de l'an 1767 ont interrompu pratiquement les actions commencées déjà en 1764 qui visaient la réforme de la République. Ils paraissaient comme une menace à tout, ce qu'il a été entrepris en Pologne dans les années de 1764 à 1766. En pratique même la législation de la Diète „de délégation” des années 1767 et 1768 constituait un pas en avant sur la route vers la „correcture” du Tribunal postulée depuis longtemps. S'il s'agit de la correction du droit, les résultats étaient bien plus petits et ils se sont concentrés sur la bonne assurance de la sécurité des transactions et les premières dispositions vers l'interdiction des exécutions privées des sentences judiciaires. Les nombreux postulats connus depuis longtemps comme une régulation du droit des successions, une fixation du délai de la prescription n'ont pas été réglés. Pour la „correcture du droit” on a convoqué une nouvelle commission munie des compétences plus larges par rapport au temps précédents. Il était important que la Diète n'a pas annulé les réformes de l'an 1764, y compris celles qui concernaient l'administration de la justice. Elle a voté quelques nouvelles lois qui dépassaient le programme de la confédération et la dictée de Repnin, ambassadeur de la Tsarine Catherine II.